

Anna Maria Jopek, Z Wad

Urodziła się z wadą serca co nie chciało bić w samotności.

To jej serce kalekie dla drugiego człowieka znało tylko uczucie miłości.

Inna urodziła się z wadą wzroku.

Była ślepo zachłanna na życie.

Gdy wstawała o świcie oczy jej aż do zmroku miały trwać w nieustannym zachwycie.

One budzą się z myślą, że nic nie jest na zawsze ale czują, że to właśnie jest piękne.

Zasypiają z nadzieją, że choć świata tak wiele, to im serce z radości nie pęknie. Urodziły się z wad

A świat szepcze wciąż do nich swoją gęstą harmonię, której nigdy nikt inny nie słyszy.